

Veritas, Moi Ludzie (prod. Lanek)

Moi ludzie są ze mną
Moi ludzie są za mną
Poszedłbym za nimi w ciemność
Bo tu nie chodzi o banknot
Łapiemy chwile tak łatwo
Łapiemy chwile jak van Gogh
Poszedłbym za nimi w ciemność
Bo wszędzie niesiemy światło

Moi ludzie są ze mną'
Moi ludzie są za mną
Moi ludzie są ze mną'
Moi ludzie są za mną
Moi ludzie są ze mną'
Moi ludzie są za mną
Moi ludzie są ze mną'
Moi ludzie są za mną
Moi ludzie są ze mną'
Moi ludzie są za mną

Moi ludzie jak track ID
Bo wiedza co jest grane
Są troszeczkę złudni, jak mowa o sianie
Dlatego ze się wszystko wydaje
A ty spróbuj cos zabrać im
Zobaczysz co się stanie
Miałeś klapki na oczach od zawsze, jak myślisz, że wszystko widziałeś
Fundamenty wiary tu w osoby trzecie tu podmokły dawno
Potraktują cię jak szmatę,
NO chyba ze podłożysz banknot
Pomiędzy bogiem i diabłem gonimy w przód gotowi na fronty
Potrzeba mi parę gałęzi żeby mieć za co złapać
I po co mi las rąk
Znamy swoja wartość
Mamy swoja własność
Czujemy tą zazdrość
To cieszy tak bardzo!
Ty wiesz co się dzieje kiedy przyjaciele cię zostawiają,
bo ja nie!
Ty znasz to uczucie kiedy nie masz do kogo pójść
Bo ja nie!
Kiedy dupa gada głupio, moi ludzi mi mówią – weź to do siebie!
Moi ludzie są ze mną
Ale wtedy żaden z nich nie jest
Kiedy kobieta odwała, wypomina przeszłości i czuje zwątpienie
Moi ludzie są za mną
Tego ja mogę być pewien